



PRENUMERATA:

Z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
15 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 MK.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA
postanowieniem z dn. 13 sierpnia 1918 mia-
nowała

p. Janusza Jamontta, adwokata przysięgłego, Sędzią Okręgowym w Kielcach,
p. Władysława Olewińskiego, adwokata przysięgłego, Sędzią Okręgowym w Radomiu.

*

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA
postanowieniem z dnia 9 sierpnia 1918 r. mia-
nowała:

p. Władysława Szumańskiego, Zastępcę Sędzię Okręgowego w Siedlcach—Sędzią Okręgowym w Siedlcach i

p. Bronisława Wisznickiego, b. Sędziego Okręgowego w Nowogrodzie — Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Płocku.

*

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA
postanowieniem z dn. 9 sierpnia 1918 r. mia-
nowała:

p. Stanisława Duszyńskiego, b. rejenta w Łomży—Sędzią Okręgowym w Łomży i

p. Antoniego Goszoczyńskiego, Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Płocku — Podprokuratorem przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

OBWIESZCZENIE.

Królewo-Polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przystępując do zebrania wszystkich pretensji, wynikających z tytułu strat wojennych, poniesionych przez zakłady przemysłowe, podaje do wiadomości zainteresowanych, co następuje:

1) Wszelkie straty wojenne, poniesione przez zakłady przemysłowe, winny być zgłoszone do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Warszawie, która od dnia dzisiejszego działać będzie z upoważnienia i pod nadzorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

2) Pod mianem „zakład przemysłowy“ rozumie się:

a) zakłady przemysłowe, posiadające przed wojną motory i zatrudniające przynajmniej 10 robotników, lub też zakłady, które motoru nie posiadały, lecz zatrudniały przynajmniej 20 robotników;

b) zakłady przemysłu rolnego, posiadające przed wojną motor o sile przynajmniej 100 HP.

3) Straty, powstałe w okresie czasu od wybuchu wojny do dnia 1-go lipca 1918 r., winny być zgłoszone do dnia 31-go grudnia 1918 r. Straty, poniesione po dniu 1-ym lipca 1918 r., winny być zgłoszone do terminu, który, jako ostateczny, w przyszłości ustanowiony zostanie.

4) Zgłoszenia strat po wskazanym terminie (31 grudnia 1918 r.) przyjmowane będą tylko w wypadkach wyjątkowych, w których opóźnienie za usprawiedliwione uznaniem będzie.

5) Rejestracja strat wojennych, poniesionych przez przemysł, dokonywana będzie ściśle według zasad, w „instrukcjach o rejestracji strat, poniesionych wskutek wojny przez zakłady przemysłowe“ wyluszczonej i przez Ministra Przemysłu i Handlu zatwierdzonej.

6) Zgłoszenie strat do rejestracji winno być dokonane przez poszkodowanych lub przez

osoby upoważnione do występowania w imieniu danego zakładu przemysłowego.

Uwaga. W imieniu poszkodowanych, znajdujących się poza krajem, straty winny być zgłoszone do Komisji przez ich zastępców prawnych, a w braku tychże przez osoby, pod opieką których pozostaje w danej chwili odnośny zakład przemysłowy nawet wówczas, gdy osoby te nie działają na mocy prawnego upoważnienia.

7) Zgłoszenia strat do rejestracji winny być kierowane do:

Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Warszawie, Chmielna № 2; Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Lublinie, Al. Raławickie № 6; Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Łodzi, ul. Nawrot № 13; Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Zagłębiu: Sosnowiec, ul. Małachowskiego № 11, Dąbrowa Górnicza, ul. Trzeciego Maja № 11; Biura Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Radomiu, ul. Szeroka № 1.

8) Rejestracja strat wojennych prowadzona będzie na koszt poszkodowanych według ustanowionej taryfy.

9) Oszacowanie strat, wykonanie dotychczas przez Komisję Szacunkową Przemysłową Główną pozostaje w swej mocy i straty, przez Komisję tę zarejestrowane, powtórному zgłoszeniu nie podlegają.

10) Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaznacza, że stosownie do art. 2 i 3 Konwencji Haskiej, obowiązującej mocarstwa, które prowadzą wojnę obecną, sprawa indemnizacji strat wojennych może być załatwiona tylko w drodze układu między państwami, wobec czego poszkodowani, którzy strat swoich nie zgłoszą do zarejestrowania, tym samym pozbawiają się opieki państwowej nad swoimi interesami.

Warszawa, 10-go sierpnia 1918 r.

Minister Handlu i Przemysłu

B. Broniewski.

DZIAŁ NIURZĘDOWY.

Warszawa, 17 sierpnia 1918 roku.

Finlandja zdecydowała się ostatecznie na monarchiczną formę rządu. Zwolnienie rzeczywistej znalazł się w znacznej mniejszości. Jest to fakt niesłychanie znamieny. Dowodzi on reakcji, jaka poczyna się już pod wpływem orgii bolszewickich. W Finlandji wystąpiła ona najwyraźniej. Nie było bowiem kraju, gdzieby, zdawało się, więcej istniało danych do ugruntowania się rządów republikańskich. Chłopska demokracja finlandzka napewno nie jest z natury swej usposobiona dynastycznie. Jest też poza tem dzięki wysokiej swej kulturze do rzeczywistości najzupełniej dojrzała. Nie brakło więc agitacji w tym względzie, a jednak nic nie osiągnęła. Finlandzcy chcą mieć króla... Wolą, bowiem Rzeczpospolita nie wydaje im się dostateczną gwarancją przeciwko okropnemu sąsiedztwu z rosyjską anarchją. Zakosztowali oni jej roskoszy zbliska i mają ich na zawsze dosyć. Wiedzą, czego spodziewać się od swoich socjalistów, szczególnie gdy się ma rosyjskie bagno polityczne pod bokiem. Byli świadkami, jak ich własni czerwonogwardziści łączyli się z czernią bolszewi-

cka, spiskując z nią przeciwko swej ojczyźnie. Słyszeli, jak pieśni nienawiści rasowej, pieśni wyzwania i walki głużyły najudniejszy z hymnów, ów pełny uwielbienia ziemi rodzinnej, spokojny i dostojny Wort Land. I nabrali głębszego, niż kiedykolwiek wstrętu do owych apostołów sprawiedliwości niby to, którą to sprawiedliwość w interpretacji okłamanego przez niesumienną agitację tłum zamienia się w gwałt, przemoc i zniszczenie.

Bolszewizm stał się dla Finlandji wielką przestroga, z której z właściwym sobie chłodnym rozsądkiem lud zdrowy i zamiłowany w ładzie społecznym spieszy wyciągnąć konsekwencje. Pragnie się zabezpieczyć od wstrząszeń wewnętrznych przedewszystkiem. I to jest główna przyczyna, iż dźwiga nowy tron. Czy jest to ze strony Finlandczyków wstręt do Wolności i Postępu? Bynajmniej... To właśnie chęć ugruntowania tej wolności na podstawach możliwie trwałych chęć uchronienia jej od tego by nie przeszła w rozpustę polityczną. Dobra konstytucyjna monarchja zdaje się trzeźwym mózgom północnym stwarzać w tym względzie warunki najbardziej odpowiednie. W mocnych jej ramach ewolucja społeczna dokonywać się może bez przeszkody, nie stwarzając tych niebezpieczeństw, jakie snadnie powstają w słabszej i bardziej chwiejnej konstrukcji państwowej, którą bywa zazwyczaj Rzeczpospolita. To też rząd republikański musi być zawsze ostrożniejszy w inowacjach ze względu na swą słabość. Słowa Thiersa „la Republique sera conservatrice ou elle ne sera pas“ nie straciły nic ze swej treści. Republika francuska społecznie jest i dziś bardziej konserwatywną od niejednej monarchji i przesadnie centralistyczną. Imperjalizm nie był jej także nigdy obcy. Wolność obywatelska w Anglii i w królestwach skandynawskich jest niewątpliwie dużo większą i przebudowa społeczeństwa odbywa się tam bez przeszkody. To mieli na uwadze i Norwegowie, gdy zerwawszy unję ze Szwecją decydowali również, kto ma zasiąść w białym zamku w Chrystianji: król czy prezydent. I oto zasiadł na nim Haakon I. Jak będzie się zwał król finlandzki jest rzeczą drugorzędną. Takie lub inne pochodzenie jego może być w związku z orientacją zagraniczną Finlandji. O nastroju wewnętrznym, jaki przeważa dzisiaj w kraju tysiąca jezior, świadczy sam fakt zasadniczego kreowania monarchji. Dojrzały przewidujący chłop fiński równie jak mieszczanin lub szlachcic szwedzkiego pochodzenia nie dba o formę lecz o treść. Dlatego też nadaje państwu swemu kształt przedewszystkiem jaknajbardziej od nowej lecz zawsze strasznej Rosji odmienny, a pozatem przekłada ponadpartyjnego i szczerze konstytucyjnego monarchę, który mieć będzie na pieczy losy całego narodu w równym stopniu, nad wybieranego wśród walk partyjnych i od nich zależnego prezydenta.

Rozwój przemysłu Galicji.

Galicji zwyczajnie się nie docenia w Królestwie. Ale już specjalnie lekceważące opinie rozpanoszyły się w Warszawie i w Królestwie wogóle odnośnie do przemysłu galicyjskiego.

Tymczasem o ile już ostatnie lata przedwojenne zapowiadały silny rozwój ekonomiczny Galicji, to obecnie fakty z dziedziny rozbudowy przemysłu galicyjskiego, zasługują na podkreślenie specjalne, wywołać bowiem muszą i podziw i uznanie.

Artykuł niniejszy nie śmie pretendować do tego, by dać pogląd na całokształt sprawy, a już temniej by wyzerpać temat. Pragniemy tu rzucić przed oczy czytelnika pracę danych o tak doniosłym dla całokształtu naszego życia fakcie odrodzenia gospodarczego kraju.

Znaną już jest wszystkim ożywiona akcja polskiego kapitału, dążąca do opanowania przemysłu naftowego, będącego jedną z głównych podstaw gospodarczego rozwoju Galicji. W celu tym powołano z 10 milionowym kapitałem tow. akcyjne „Nafta“, a do tego akcja odnośnie się nie ograniczyła. Przemysł naftowy rozwinął się w czasach wojny w sposób świetny.

Akcją w wielkim stylu było też zabezpieczenie przez Wydział Krajowy węglowych terenów zagłębia krakowskiego dla kraju przez wykupienie go z rąk obcych. Położono tą drogą fundament pod świetny rozwój przemysłu górniczego.

W dziedzinie tego samego przemysłu należy zanotować inny imponujący fakt. Zarządy miast Krakowa, Lwowa i Tarnowa nabyły za 6,250,000 koron kamieniołomy porfirowe w Miękińcu, oraz dolomitowe w Chrzanowie i Libiążu własności firmy H. Kulka i S-ka. Transakcja ta popchnie, nie ulega wątpliwości tę gałąź przemysłową na nowe świetne tory, stwarzając zarazem w polskich rękach silną placówkę gospodarczą.

Ale nie tu koniec ożywionej działalności gospodarczej rodaków naszych w Galicji.

Ostatnie tygodnie przyniosły szereg wiadomości, które muszą dumą i zadowoleniem napelniać nasze serca.

Dzięki powołaniu do życia milionowej spółki akcyjnej uratowano dla polskości tow. państwo Brody, obejmujące dobra Brody i Krowy w powiatach Brody i Radziechów, obszaru 28,000 mórg lasów, 5,348 mórg roli i 3,536 mórg łąk. W skład spółki weszły następujące instytucje: Bank Krajowy, Galicyjski Bank Ziemski, Bank Przemysłowy, Bank Hypoteczny i Wojenna Centrala Handlowa. Nowopowstała placówka polskiego przemysłu nie tylko że rozpocznie systematyczną eksploatację lasów brodzkich z uwzględnieniem interesów publicznych, ale puścić zamierza także w ruch tamtejsze zakłady przemysłowe, jak fabrykę cementu, wapna i cegielnię, chmielarnię i t. p.

Na polu ratowania ziemi polskiej z rąk niepowołanych nabywców zauważyć się daje wogóle żywa akcja, zamierzająca powołaniem do życia Banku Ziemskiego w Łańcucie, rozszerzająca ramy dawnej instytucji tej nazwy o parę milionów kapitału zakładowego.

Przemysł rolny rozwija się w sposób poważny. Księżniczki Lubomirskie z Miżyńca zakładają np. pod Przemysłem wielką fabrykę przetworów jarzyn i owoców o kapitale przeszło miliona koron.

Przemysł maszyn rylniczych rozwija się w sposób imponujący. Wojenna Centrala Handlowa zakłada w Krakowie Tow. Akc. „Lemiesz“ fabrykę pługów i maszyn rolniczych z kapitałem zakładowym 2.000.000 koron. Głównymi akcjonariuszami założycielami teje spółki są Wojenna Centrala Handlowa, Bank Krajowy i Bank Przemysłowy, Fabryka maszyn i wagonów L. Zieleniewski, Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, Syndykat Rolniczy i t. p. Powodzenie więc zapewnione. Fabryka ta organizuje się w porozumieniu z fabrykami Wolińskiego w Lublinie i Cegielskiego w Poznaniu. Syndykat Rolniczy zamienia fabrykę M. Peterseima w Krakowie w spółkę „Odlew“, powiększając o 1.500.000 koron kapitał. Po nabyciu z rąk firmy K. Rudolphi i Spółka fabryki w Trzebinii, rozszerza tę fabrykę odpowiednią spółką do rozmiaru poważnego przedsiębiorstwa (kapitał 1.700.005 kor.).

W dziedzinie przemysłu rolniczego zanotować też należy założenie fabryki azotu z po-

wietrza (otrzymywanego systemem prof. Mościckiego). Fabryka powstaje w Borach pod Krakowem przy linii kolejowej Piła—Jaworów z kapitałem 3 i pół miliona koron.

Jeśli do tego dodamy jeszcze np. akcję odrodzenia przemysłu tkalnego (powstało głośne już Tow. „Len“) i t. p. akcję Centrali Handlowej, Centrali Odbudowy Kraju, jeśli wspomnimy o poważnym wzmoczeniu się handlu itp. przejawach, to jasnym się stanie dla nas, że gospodarcze odrodzenie Galicji idzie w podziw godnym tempie.

Objaw to tężny naszej, objaw, który napawać nas musi wiarą w lepszą przyszłość całego narodu i wszystkich jego poczyną.

Oslawiona „nędza galicyjska“ przechodzi do historii.

Anglia przed wyborami do parlamentu.

Dzień 8 grudnia 1917 r. będzie dla Anglii dniem wielkiego politycznego znaczenia. W tym dniu bowiem przyjął Izba gmin w trzecim czytaniu nową ustawę wyborczą, która przed jej późniejszą doprowadzi do radykalnej zmiany układu sił politycznych w parlamencie angielskim i w rządzie. Wedle nowej ustawy wyborczej otrzymują prawo wyborcze czynne i bierne: wszyscy mężczyźni od 21 roku życia, wszyscy żołnierze i marynarze od 19 roku życia, i wszystkie kobiety od 30 roku życia. Prócz tego przewidziany jest nowy podział okręgów wyborczych.

Z powodu tej nowej ustawy wyborczej liczba wyborców do parlamentu angielskiego będzie tak olbrzymia, jakiej nie spotykamy w żadnym innym kraju. Z początku obliczano, że liczba przyszłych wyborców angielskich wyniesie 16 milionów, obecnie obliczają ją już na 20 milionów. W niektórych okręgach liczba wyborców wyniesie 40 a nawet 45 procent ogółu ludności, a w tem jedną piątą część kobiet. Takiego procentu wyborców nie ma dotąd w żadnym kraju na świecie.

Spis nowych wyborców ma być dokonany do dnia 1 października b. r. Gdy ta olbrzymia praca, która stała dotąd rzeczywistością na przeszkodzie rozpisanu nowych wyborów, zostanie dokonana, rząd rozwiąże starą Izbę i zarządzi nowe wybory. Kiedy to się stanie, jest dotąd tajemnicą. Przypuszczać jednak należy, że obecny rząd angielski wybierze dla siebie moment najdogodniejszy tak pod względem politycznym, jakoteż i militarnym.

Opinia angielska jest przygotowana na to, że nowe wybory do angielskiej Izby niższej będą dla Anglii zdarzeniem epokowym: Ulegnie zupełnej zmianie skład angielskiej Izby gmin, która jest rzeczywistą władczynią polityki angielskiej. Izba lordów ma dziś bowiem w Anglii drugorzędne znaczenie polityczne, zaś król angielski jest dziś już poniekąd tylko symbolem królewskiej dawnej władzy, bo, teoretycznie posiadając prawo *veta*, nigdy z niego nie korzysta. Ustalenie zasadniczego kierunku polityki angielskiej należy zatem niepodzielnie do Izby gmin. Z tego powodu wybory do angielskiej Izby gmin będą zdarzeniem światowym, bo—poza zasadniczymi sprawami polityki angielskiej — od nich zależeć będzie dalszy los wojny światowej.

Prasa zagraniczna a w pierwszym rzędzie niemiecka interesuje się bardzo żywo przyszłymi wyborami angielskimi, dziś stawia przeróżne horoskopy. Zapowiada w pierwszym rzędzie ogromny wzrost wpływów partii robotniczych. Na 670 ogółu mandatów Izby gmin ogromna większość należała dotąd do klas wyższych — w większym lub mniejszym stopniu, czyli do t. zw. burżuazji. Liczba posłów robotniczych wynosiła dotąd w Izbie gmin 44, są to posłowie przeważnie umiarkowani, dostosowujący się do opinii większości Izby. Jest to wynikiem dotychczasowego prawa wyborczego, które wiązało prawo głosowania z pewną określona posiadłością. Nowe prawo wyborcze jest rzeczywistie równe i powszechne, uwzględniające także kobiety i stąd słuszne są przypuszczenia, że parlament angielski przyszły będzie miał całkiem inną niż dotąd fizjonomję.

Przywódcy partii robotniczych są pełni nadziei co do nowych wyborów, a pokojowo usposobiony Robert Smillie oświadczył na zgro-

madzeniu brytyjskiego związku robotniczego, któremu przewodniczył, że przy najbliższych wyborach (przypuszczają, że wybory mogą się odbyć już w listopadzie lub grudniu r. b.) postawi 350 do 400 własnych kandydatów. Zapowiada się, że partia robotnicza w nowym parlamencie będzie całkiem inną, niż dotychczasowa, a przedewszystkiem wolna będzie od dotychczasowego „nalotu buzuazyjnego“, co wynika już z samego programu nowej partii, którego najważniejszymi punktami są: systematyczne utrzymanie pewnego stałego minimum egzystencji, utrzymanie zarządu państwowego nad kolejami, kopalniami węgla i nad nowymi stacjami elektrycznymi, użycie bogactw zamorskich dla dobra ogólnego i t. p.

Stronnictwo liberalne w przyszłości będzie miało ciężkie zadanie. Już dzisiaj prasa liberalna nawołuje do wspólnej taktyki zarówno liberałów jakoteż unionistów, aby uniknąć rozbicia głosów wobec kandydatów robotniczych. Najwięcej zainteresowania budzi zarówno w Anglii jakoteż za granicą osoba obecnego premiera angielskiego Lloyd'a George'a. Czy kurs jego wojennej polityki się utrzyma czy nie? W opinii angielskiej i głosach prasy zagranicznej niema co do jasnej jeszcze orientacji. Wynik przyszłych wyborów, zwłaszcza wobec dopuszczenia wielomilionowej masy kobiet, nie jest dotąd obliczalny. Przeto i kierunek polityki przyszłego parlamentu angielskiego jest na razie zagadką, trudną do rozwiązania. Obecny premier angielski zdaje sobie sprawę jednakże z ciężkiej sytuacji i występuje z bardzo radykalnym programem społecznym (kwestja mieszkaniowa, płace minimalne, nacjonalizacja niektórych gałęzi produkcji), aby z góry jednać sobie sympatję mas robotniczych.

Ponieważ Anglia jest głównym propagatorem obecnej wojny wśród koalicji, świat cały oczekuje nowych wyborów do parlamentu angielskiego ze zrozumiałym napięciem.

J. D.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Kurs uzupełniający dla nauczycieli gimnastyki. Kurs uzupełniający dla nauczycieli gimnastyki, urządzany przez Ministerstwo W. R. i O. P., rozpocznie się w poniedziałek dn. 19 b. m. o godz. 8 rano w gmachu Uniwersytetu (Krakowskie-Przedmieście. Audytorjum № 4).

Zjazd inspektorów szkolnych i Rad szkolnych okręgowych. Dn. 19 b. m. odbędzie się w Warszawie w sali obrad Krakowskie-Przedmieście № 36 zjazd inspektorów szkolnych okręgowych, dn. 20 i 21 zjazd inspektorów szkolnych okręgowych oraz przewodniczących i członków Rad szkolnych okręgowych.

Porządek dzienny zjazdu K. P. Inspektorów szkolnych okręgowych, przewodniczących i członków Rad szkolnych okręgowych w dniach 20 i 21 sierpnia 1918 r. w Warszawie (Sala obrad — Krakowskie-Przedmieście № 36) jest następujący:

- 1) Powitanie i otwarcie zjazdu przez p. Ministra W. R. i O. P.
- 2) Zgłaszanie interpelacji na piśmie przez uczestników zjazdu.
- 3) Uposażenie nauczycielstwa.
- 4) Budżet szkolnictwa elementarnego.
- 5) Przepisy o obowiązkach szkolnym.
- 6) Ustawa o urzędach dyscyplinarnych.
- 7) Opieki szkolne, Dozory szkolne gminne, Rady szkolne okręgowe, Inspektor szkolny okręgowy, Samorząd gminny, Sejmik powiatowy, Władze polityczne.
- 8) Budżety, sposób ich opracowywania, uchwalania, zatwierdzania i wykonywania; Sprawozdania rachunkowe i kontrola.
- 9) Inwentaryzacja majątku szkolnego.
- 10) Kursy krótkoterminowe.
- 11) Komunikaty K. P. Ministerstwa W. R. i O. P.
- 12) Odpowiedzi na zgłoszone interpelacje. Obrady trwają od godz. 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej.

Z Ministerstwa Z. P. O. S. i O. P.

Z powodu wzmianek w prasie o Józefie Jadczyku, dymisjonowanym urzędniku Ministerstwa, który popełnił nadużycie, Minister-

stwo podaje do wiadomości, że: 1) wymieniony Józef Jadczyk nie był sekretarzem generalnym Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, lecz tylko sekretarzem Sekcji Ochrony Pracy, 2) że Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy nie brało żadnego udziału w organizacji stowarzyszenia robotniczego „Ład” i Ministerstwo instytucji tej do życia nie powoływało.

W dn. 10 b. m. odbyło się w Ministerstwie Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy III-cie posiedzenie Rady Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką.

Przewodniczył posiedzeniu Minister Dr. Witold Chodźko, protokół posiedzenia prowadził starszy referent do spraw administracyjnych, p. Bronisław Krakowski.

Zgodnie z opinią Rady Wydziału uchwalono wyasygnować subsydia następującym instytucjom w myśl wniosków Naczelnika Wydziału, Dr. Wł. Szenajcha.

1) Radzie Głównej Opiekuńczej . . .	Mk. 504,770	a mianowicie:
Radzie Opiek. pow. Błońskiego . . .	Mk. 36,000	
Radzie Opiek. pow. Będzińskiego . . .	7,000	
Radzie Opiek. m. Sosnowca . . .	24,000	
Radzie Opiek. m. Częstochowy . . .	24,000	
Radzie Opiek. pow. Ciechanowskiego . . .	6,000	
Radzie Opiek. m. Kalisza . . .	11,000	
Radzie Opiek. okr. Kujawskiego . . .	5,000	
Radzie Opiek. pow. Łódzkiego . . .	46,000	
Radzie Opiek. m. Łodzi . . .	120,000	
Radzie Opiek. m. Płocka . . .	14,000	
Radzie Opiek. pow. Sokółowskiego . . .	6,000	
Radzie Opiek. pow. Warszawskiego . . .	47,000 Mk. 346,000	
Dla Kola Pracy Kobiet . . .	50,000	
Dla Sekcji Schronisk i Burs . . .	80,000	
Dla Wydziału „Wieś dla dzieci” . . .	28,770 Mk. 504,770	
Komisji Ratowania Dzieci m. st. Warszawy	111,300	
Warszawskiemu Tow. Dobroczynności . . .	60,000	
Tow. Kolonji Letnich . . .	25,000	
Tow. Opieki nad Niemowlętami . . .	20,000	
Tow. Przysłulisk Niedoli Dziecięcej . . .	10,000	
Tow. Ogrodów im. W. E. Raua . . .	9,000	
Dla Zakładu Św. Elżbiety . . .	8,000	
„Zakładu Rodziny Marji . . .	19,550	
Tow. Pomocy Ubogim Matkom . . .	6,000	
Zakładowi im. Ks. Prałata Siemca . . .	19,840	
Tow. „Pomoc dla Sierot” . . .	19,800	
Tow. „Niedoli Dziecięcej” . . .	9,750	
Tow. Przyjaciół Dzieci . . .	15,000	
Tow. Ochrony dla dzieci wyzn. mojż. . .	15,000	
Zakł. Św. Teresy . . .	8,100	
Tow. Gniazd Sierocych . . .	15,120	
Tow. „Dom Zdrowia” . . .	2,336	
Tow. „Sierocin” . . .	12,000	
Komitetowi Kolonji Letnich przy gmieście starozakonnych . . .	10,125	
Warszawskiemu Chrześcijańskiemu Tow. Ochrony Kobiet:		
Na przystań . . .	Mk. 7,200	
„Schronienie w Piasecznie . . .	1,500	8,700
Komitetowi Przytulców i Ochrony Warszaw. Gminy Starozak . . .		15,000
Przytulcowi dla sierot Zboru Ewangel. Reformowan. . .		5,040
Tow. Opieki nad biednymi gm. Nowo-Czyste . . .		5,400
Domowi Pracy dla dziewcząt pod wezw. N. M. P. Loretańskiej w Czerniakowie . . .		13,500
Lidze przeciwgruźliczej w Łodzi . . .		3,000
Tow. „Kropka mleka” w Warszawie . . .		5,000
Zakładowi Św. Stanisława na Woli . . .		5,000
Chrześcijańskiemu Tow. Dobroczynności w Łodzi . . .		2,500
Polskiemu Tow. Pomocy Ofiarom Wojny . . .		10,000
Ogółem . . .	Mk. 973,831	

Wydział Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką zastrzegł konieczność składania szczegółowych rozrachunków z otrzymywanych sub-

sydjów oraz miesięcznych ogólnych sprawozdań finansowych podług opracowanych przez Ministerstwo schematów, które zostaną instytucjom rozესiane.

Ministerstwo przystępuje obecnie do zarejestrowania wszystkich Instytucji i Towarzystw, działających na polu opieki nad Dziećmi i Matkami, zarówno prywatnych, jak samorządowych, w celu zapoznania się ze stanem opieki w kraju.

W tym celu rozესane zostaną opracowane już przez Wydział Opieki Państwowej kwestjonariusze, a zebrany tą drogą materiał posłuży z jednej strony do utworzenia przy Wydziale archiwum Instytucji Opiekuńczych, z drugiej zaś do przedstawienia wysiłków i pracy polskiego społeczeństwa w tej dziedzinie przed wojną i podczas wojny.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Byli żołnierze Korpusu Posiłkowego, poddani Królestwa Polskiego i stali mieszkańcy gubernatorstwa lubelskiego, którzy nie byli części śledztwem i nie stawali przed sądem w Marmarosze Sziget — zostali w liczbie 368 zwolnieni z obozu Huszt i odesłani do miejsc stałego zamieszkania. W Huszt pozostało z tej kategorii tylko 3 chorych, będących w szpitalu.

Wypuszczenie jeńców Polaków z Austrii. Z Wiednia donosi „Kurier Lwowski”: Prezydent Koła polskiego otrzymało od ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomienie, że ministerstwo wojny poleciło wypuścić na wolność z dniem 10 sierpnia z obozów wszystkich oficerów i jednoznacznych ochotników obywateli państwa polskiego i odesłać ich na terytorium Królestwa Polskiego.

„Rocznica Legionów”. Z powodu przypadającej w dniu 16-tym sierpnia 4-tej rocznicy pamiętnej uchwały Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, powołującej do życia Legiony Polskie, odbędzie się w kosiele garnizonowym Wojska Polskiego w niedzielę 18-go b. m. o godz. 10-tej rano uroczyste nabożeństwo, które odprawi kapelan ks. Antosz.

Stanowisko koalicyj serbo-chorwackiej. Koalicja serbo-chorwacka, której losy przedwójne zyskały sobie popularność przez słynne procesy zagrebskie jest właściwie i obecnie u steru władzy w polityce chorwackiej. Po różnych ewolucjach w tem ugrupowaniu zapanował tu kierunek oportunistyczny. Przywódcy tego stronnictwa nazywają swoją politykę realną. Myśl jej przewodnią polega na tem, by kwestja południowo-słowiańska rozstrzygnięta została w ścisłej ugodzie z Budapesztem i na podstawie starego, przed 50 laty zawartego układu chorwacko-madziarskiego. Dawniej koalicja przeciwstawiła się sama kompromisowi z Węgrami z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, ale teraz kompromis ten uważa za punkt kulminacyjny swej mądrości politycznej. Lecz nawet dziś kierunek realnie-umiarkowany nie ma za sobą koalicyj całej. Nieliczna, ale wpływowa mniejszość w niej z d-rem Lorkovićem i Szuryniem na czele miała do niedawna w swym ręku naczelny organ koalicyj „Hrvatska Rijeka”. Ostatnimi czasy jednak, wskutek nacisku wywieranego podobno wprost z Budapesztu, większość zamierza z koalicyj wystąpić, utworzyć własny klub i złożyć nowy organ polityczny. Również w sejmie zagrebskim można zauważyć objawy zmienionego kursu politycznego, który więcej niż dawniej poczyna ulegać kulałowemu elementowi z Budapesztu.

Nowi biskupi. „Osservatore Romano” d. 31 z. m. ogłasza prekonizację nowych sześciu biskupów-sufrażanów polskich.

Lista obejmuje następujących dostojników kościoła: ks. prałat Stanisław Gall, regens warsz. metropolitalnego seminarjum duchownego i wikariusz generalny konsystorza warszawskiego, otrzymał nominację na biskupa-sufrażana warszawskiego. Ks. prałat Wojciech Stanisław Owczarek, wikariusz generalny konsystorza wrocławskiego, został biskupem-sufrażanem wrocławskim. Ks. prałat Władysław Krynicki, regens wrocławskiego seminarjum duchownego — również biskupem-sufrażanem wrocławskim. Ks. prałat Adolf Szelażek, szef sekcji do spraw katolickich w depart. wyznań w ministerjum ośw. publ. i wyznań religijnych — biskupem-sufrażanem plockim. Ks. prałat Paweł Kubicki, wikariusz generalny i regens seminarjum w Sandomierzu — biskupem-sufrażanem sandomierskim. Ks. prałat Romuald Jałbrzykowski — biskupem-sufrażanem sejmickim.

Nominacje na biskupów diecezjalnych do Lublina, Janowa, Wilna i Kamieńca Podolskiego spodziewane są niebawem.

Biskup stowiański w obronie Słowian austriackich. Katolicki biskup dalmackiej diecezji kerczeskiej, dr. Mahnić, wydrukował w lublańskim „Słowien” i „Nowostjach” i innych organach południowo-słowiańskich wymowną obronę Słowian austriackich. Jednocześnie jest to śmiałe i potężne wystąpienie za osobnem państwem Słowian południowych. W oświadczeniu tem czytamy dosłownie, co następuje: „Zarzucać nam, że jesteśmy zdradami stanu, ponieważ protestujemy przeciwko krzywdom, wyrządzanym nam, skoro żądamy tylko praw swoich. Lecz chcielibyśmy widzieć was, bracia Niemcy i Madziarzy, jakby się w praktyce ujawnił wasz patrio-

tyzm i wasza lojalność dynastyczna, gdyby na waszem ciele narodowem poczęli przeprowadzać podobną operację, jaką wy na naszem przeprowadzacie już od stułeci. Co zrobilibyście wy, Madziarzy, gdyby wam wasz kraj dzielił na okręgi narodowościowe, jak obecnie w Czechach?”

Z waszej strony zwracacie zawsze uwagę na historyczne prawo swego państwa. Ale Czechy tak samo mają swoje prawo historyczne, jako samodzielne królestwo, które pod żadnym względem nie dało się wyprzedzić państwu waszemu. Przecież cesarz austriacki wcześniej niż węgierskim nazywał się królem czeskim.

Naturalnie, czeskie prawo państwowe pozostało aż dotąd na papierze, podczas gdy wasze zostało urzeczywistnione.

I jak przyjąłbyście wy, panowie z „Nowej Austrii”, gdyby wam w waszych szkołach wiedeńskich, średnich i zawodowych, wprowadzili naraz czeski język wykładowy, a waszym dzieciom nie pozwolono mówić po niemiecku? Może zrobiliby wam to tych pół miliona Czechów wiedeńskich tem samem prawem, jakim wy to robicie Słowienom w Trjescie i Gorycji, gdzie Słowienów-tubylców znajduje się dwa razy więcej, niż Niemców, lecz nie mają tam nawet jednej jedynej szkoły słowiańskiej.

Jakbyście się zachowali wobec tego, gdyby wam w Wiedniu, Solnogrodzie lub Tyrolu wysłali z namiestnictwa urzędowe rozporządzenia wyłączenia w języku polskim lub czeskim, jako nam wysyłają w niemieckim? W Krajinie, gdzie naliczono 95 proc. ludności słowiańskiej, mają słowienów tylko jedno gimnazjum, a i to nie jest upaństwowione. Przeciw naszym interesom założyłbyście w Trjescie niemiecką szkołę marynarską, pomimo, że całe wybrzeże jest czyste słowiańskie od Trzyca aż do Kotaru. Również w Karyntji nie chcecie dać nam naszych narodowych szkół.

Tak w własnych krajach jesteśmy niewolnikami waszej imperialistycznej polityki. Zdrąców stenu szukacie sobie jednak gdzieindziej, nie wśród nas. Wytworzyliście sobie dualizm, który dotychczas szlachnie utrzymujecie, nas zaś systematycznie chcecie osłabić wewnątrz kraju.”

Protest powyższy cenzura w Austrii swobodnie przepuszcza.

Francja a chrześcijanie na Dalekim Wschodzie. Od wielu dziesiątków lat wykonywa Francja protektorat nad chrześcijanami na Dalekim Wschodzie. Przeprowadzenie zupełnego rozdziału Kościoła od państwa i zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Watykanem nie zmieniło w niczem tego stanu rzeczy: Francja w dalszym ciągu urzędowo opiekowała się misjami katolickimi na Wschodzie i wogóle przebywającymi tam chrześcijanami, o ile wchodziły w grę sprawy wyznawcze.

Obecnie opinia publiczna we Francji, dbała o utrzymanie *prestige* tego kraju na Wschodzie, zaniepokojona jest nawładaniem bezpośrednich stosunków pomiędzy Watykanem a Chinami. Dotychczas przedstawiciel Francji w Państwie Środka interwenjował u rządu pekińskiego we wszelkich sprawach dotyczących gmin chrześcijańskich, wydawał paszporty misjonarzom wszystkich narodowości, sprawował pieczę matrycjalną nad misjami katolickimi, pośredniczył wreszcie między Chinami a Stolicą Apostolską w kwestjach wyznaniowych, dotyczących katolików chińskich. Tymczasem z początkiem lipca r. b. został posł chiński w Madrycie uwierzytelniony jako przedstawiciel Chin przy Watykanie. Równocześnie rozeszły się niesprawdzone dotąd pogłoski, iż Watykan ze swej strony zamianuje nuncjusza w Chinach.

Wiadomości te wywołały żywe poruszenie we Francji, zwłaszcza w kołach szczerych katolików.

TELEGRAMY.

Z procesu w Marmarosze Sziget.

Marmarosze Sziget, 17 sierpnia (WAT).

Komunikat c. i k. węgierskiego Biura Korespondencyjnego. 3, 4 i 5 dzień postępowania dowodowego zajęło przesłuchiwanie b. dowódcy polskiego korpusu posiłkowego gen. majora Zielińskiego. Dał on bardzo wyczerpujący zarys historii Legionów Polskich.

Świadek omawiał w dalszym ciągu wypadki, jakie miały miejsce po znanej odezwie gen. gubernatorów Beselera i Kuka oraz po piśmie odręcznem cesarza z dnia 5 listopada 1916 r., oraz przekazanie Legionów polskich Radzie Stanu i spowodowane tem trudności w dziedzinie jurysdykcji i przepisów służbowych. Mówiąc o kwestji przysięgi legionistów, świadek podkreślił z naciskiem, że prowadzona była bardzo usilna agitacja, w dziennikach zwłaszcza, oraz przy pomocy innych środków przeciwko państwu centralnym i że następstwem tego było internowanie 1 i 3 brygady w Królestwie Polskiem. Brygada 2 pod dowództwem majora Zagórskiego, nadzwyczajnego oficera, złożyła przysięgę, w Warszawie jednak z powodu tego napiętnowana została mianem zdradców i pacholków. Z powodu wrogiego usposobienia obywatele austriaccy prosili o pozwolenie wystąpienia z Legionów i wstąpienia w szeregi c. i k. armji. Po uroczystej inauguracji Rady Regencyjnej w

listopadzie 1917 r. Legjon przyszedł z Przemysła na Bukowinę, gdzie czas przepędzał na ćwiczeniach i wyszkoleniu.

Świadek omawiał następnie wypadki w dn. 14 i 15 lutego, kiedy to kapitan Pomazański doniósł mu, że żołnierze przygotowują się do przejścia granicy. Myśl ta, przejście granicy, była dla świadka zupełną nowością. Zainteresowani niezwłocznie przez niego pułkownik Haller i major Zagórski dali odpowiedź niewystarczającą, wobec czego zażądał połączenia telefonicznego z komendą armji w Sniatynie, telefon nie funkcjonował jednak. Wkrótce potem doniesiono świadkowi, że legionieci maszerują w kierunku Rosji w celu połączenia się z Muśnickim. Kapitan intendenty Górecki zakomunikował, że na skutek rozkazu najwyższego polskiego komitetu wojskowego polski korpus posiłkowy postanowił wyruszyć wieczorem w celu udania się na Besarabję i połączenia się z Muśnickim. Na pytanie świadka, z czyjego rozkazu działa, kapitan Górecki odpowiedział, że z rozkazu pułkownika Hallera. Górecki zwrócił się z przemową do świadka, który prosił go, aby korpus prowadził, przy czym zwrócił uwagę na przywiązanie żołnierzy i oficerów do świadka. Świadek odpowiedział na to: „Zakazuje wszelkiej akcji samowolnej, korpus pozostaje tutaj”. Wtedy Górecki oświadczył świadkowi, że jest aresztowany, poczem aresztował także członków sztabu. O godz. 8 wieczorem świadek wyjechał samochodem wraz z Rogalskim i Pomazańskim i dopędził maszerujący oddział w Mamajestie. Na północny zachód od Dudy zaprowadzono ich do jakiegoś mieszkania, gdzie pozostali do godz. 1 w nocy. Świadek słyszał ogień kartażownic w kierunku Mahala. Na grzbiecie górskim, który prowadził od Stanyhera do Mahala jadący samochodem wezwani zostali przez rotmistrza Hołowicę, aby wysiedli, poczem przeprowadzeni zostali do drugiej dywizji kawalerji.

Świadek wyraził w końcu przekonanie, że wielu legionistów nie wiedziało właściwie, o co idzie i że ich inni podeszli i wprost pociągnęli za sobą. Na tem posiedzenie przerwano.

O pomoc dla Polaków.

Berlin, 16 sierpnia. (W. A. T.). W celu reprezentowania interesów wszystkich zagranicznych Polaków, znajdujących się w Prusach, utworzone zostały w Berlinie, Bochumie, Katowicach i Poznaniu biura porad i informacji, pod nazwą: „Biura społeczne polskiej frakcji parlamentarnej”.

Powrót cesarza Karola.

Wiedeń, 17 sierpnia. (W. A. T.). Cesarz Karol przybył wczoraj wieczorem z niemieckiej kwatery głównej do Reichenau.

Komisja główna parlamentu niemieckiego.

Berlin, 16 sierpnia. (W. A. T.). Prasa tujejsza w dalszym ciągu omawia sprawę zwolnienia komisji głównej parlamentu. Wedle informacji, zebranych przez „Zentralparlamentarische Korrespondenz”, w kołach parlamentarnych przeważa opinia, że komisja główna parlamentu zbierze się w końcu przyszłego tygodnia, albo na początku następnego. Przy tej okazji prawdopodobnie zabierze głos sekretarz stanu v. Hintze, po obradach w wielkiej kwaterze głównej.

Akcja rządu sowieckiego.

Moskwa, 16 sierpnia. (W. A. T.). Komunikat Pet. Aj. Tel. Nastroj rewolucyjny pomiędzy robotnikami i włościanami republiki sowieckich ożywiony został na nowo pod wpływem wiadomości wielu niebezpieczeństw, grozących rewolucji ze wszystkich stron. Nastroj ten stał się jeszcze bardziej podniosłym po otrzymaniu wiadomości o powodzeniach wojsk rewolucyjnych na froncie czesko-słowackim. W ubiegłą niedzielę dokonano przeglądu wojsk armji rewolucyjnych. Przy przeglądzie obecny też był między innymi Kamieniew, który powrócił z Finlandji. Komisarz ludowy dla spraw wojny Trocki znajduje się na froncie. Entuzjastycznie witany przez wojska zagrzewał on żołnierzy swymi płomiennymi mowami do od-

niesienia zwycięstwa w walce z wojskami kontrrewolucyjnymi.

Według ostatnich wiadomości Symbirsk zajęty został przez wojska rewolucyjne. Zajęły one również całą drogę, prowadzącą do Jekaterynburga. Zbliżają się one coraz bardziej do tego miasta, tak że zajęcie jego przez wojska rewolucyjne może nastąpić w dniach najbliższych.

Z walk w Rosji.

Moskwa, 16 sierpnia. (W. A. T.). Komunikat Pet. Aj. Tel. Zachodni front czesko-słowacki. Walki mają przebieg pomyślny dla wojsk sowieckich. Linja drogi żelaznej Ufa—Symbirsk znajduje się po części w rękach wojsk sowieckich. Wschodni front czesko-słowacki: I tutaj również zrobiono postępy. W odcinku Woronje wojska kontrrewolucyjne dotarły do stacji Polany. Wojska sowieckie, znajdujące się w Poworinie, podjęły walkę z nimi.

Moskwa, 16 sierpnia. (W. A. T.). Według doniesień tujejszych dzienników, część miasta Kazania znajduje się już w rękach wojsk sowieckich. W okolicy miasta walki trwają w dalszym ciągu. Krażą pogłoski, że w Baku Anglicy wysadzili na ląd oddział, składający się z 900 ludzi.

London, 16 sierpnia. (W. A. T.). Biuro Reutersa donosi: Pod Archangielskiem cofają się bolszewickie strażnice tylnie wysadzając za sobą mosty w powietrze. Na brzegu Oniegi wysadzili oddział wojsk. Bolszewickie wojska stawiają zacięty opór. Niema żadnych pewnych wiadomości o Czecho-Słowakach, wszelako jest wysoce prawdopodobnem, że generał Denikin jest dość licznym oddziałem wojsk połączony z nimi.

Moskwa, 16 sierpnia. (W. A. T.). Tutejsza prasa bolszewicka komunikuje: Kazań otoczony został przez wojska sowieckie i jest przez nie bombardowany. Aresztowano szereg angielskich i francuskich obywateli.

W Muromie, Arzamasie i Świażsku utworzone obozy koncentracyjne dla oficerów kontrrewolucjonistów.

Odezwa rady komisarzy ludowych żąda od wojsk rosyjskich, znajdujących się we Francji, aby za wszelką cenę broniły się przeciwko wezeleniu ich do armji koalicji. Kto da się wezwać do armji koalicyjnej, mówi odezwa, ten uważany będzie za wroga rewolucji.

Włosi na Syberji.

Petersburg, 16 sierpnia. (W. A. T.). Do Władystoku nadszedł kontyngens wojsk włoskich, które dotychczas stanowiły ochronę włoskiej ambasady w Pekinie. Włochy chcą w ten sposób zadokumentować swoje wzięcie udziału w interwencji syberyjskiej. Ambasada włoska w Pekinie strzeżona będzie tymczasowo przez oddział japoński.

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 17 sierpnia 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Grupa wojsk księcia Ruprechta bawarskiego.

Pomiędzy Yzerą a Anere działalność bojowa w ciągu nocy wzmożła się na poszczególnych odcinkach. Ponowne ataki wroga pod Vieux Berquin oraz na północ od rzeki Anere zostały odparte.

Grupa wojsk generała pułkownika v. Boehna.

Po obu stronach Roye nieprzyjaciel rozpoczął ponownie silne ataki. Rozciągnęły się one popołudniu na północny aż do okolicy na południo-zachód od Chaulnes, na południu zaś aż do okolicy na północno-zachód od Lassigny. Aż do późnej nocy Francuzi i kanadyjczy próbowali tu w ciągłe ponawianych atakach przełamać nasze stanowiska. Armja generała v. Hutier zniweczyła najzupełniej te ataki. Francuzi, na których barkach spoczywał cały ciężar walki, ponieśli znów niesłychanie ciężkie straty.

Pod Hallu i na południe od tej miejscowości nasz skoncentrowany ogień działowy skierowany był na stanowiska wyjściowe nieprzyjaciela i na zbiorowiska jego wozów pancernych. Ataki nieprzyjacielskie, które się tu rozwinęły w godzinach wieczornych, załamały się przed naszymi linjami.

Punkt ciężkości ataków wczorajszych znajdował się po obu stronach Avre. Kilkakrotnie powtarzane przygotowania artyleryjskie o najsilniejszym napięciu poprzedzały tu natarcia piechoty, przeprowadzane w gęstych kolumnach. Pod Gouyencourt wróg zdobył przejściowo nieco terenu w kierunku na Roye. Kontratak nasz, przeprowadzony na północ od tego miasta, odrzucił nieprzyjaciela z powrotem. Części naszych czołowych linii bojowych przy drodze Amiens-Roye, które po zakończeniu walki pod wieczór pozostały jeszcze w ręku wroga, zostały mu odebrane z powrotem w ciągu nocy. Na południe od Avre kilkakrotnie ponawiane ataki francuskie doszczętnie załamywały się przed naszymi stanowiskami.

Najdotkliwiej ujawniła się tu przedewszystkiem działalność naszych karabinów maszynowych. Pod Bouvrenignes i na południe od tej miejscowości nasz ogień artyleryjski złamał siłę ataku nieprzyjacielskiego. Do walki piechoty doszło jedynie w kilku punktach. Wróg został odparty.

Na polu bitwy silna działalność bojowa lotników. Podpor. Udet osiągnął 56 zwycięstwo napowietrzne.

Pomiędzy Oisą a Aisne rozchwiał się oświecie atak wroga na południe od Nampcel.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Drobne utarczki piechoty. Nad rzeką Vesle przejściowo ożywiła się walka artyleryjska.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Oddziały szturmowe, które uzbrojone w aparaty do rzucania ognia, wtargnęły w Sundgau, na północ od Largitzen do rowów francuskich, przyprowadziły stamtąd jeńców.

Nasze powietrzne siły zbrojne zestrzeliły cztery wielkie angielskie aparaty lotnicze, należące do eskadry, która rzucała bomby na Darmstadt.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Rozmaitości. Dziś po raz pierwszy „Aniol opiekuńczy”, jutro powtórzenie.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Niu”.
Teatr Letni. Dziś po raz pierwszy „Ciotka Karola”, jutro powtórzenie.
Teatr Nowości. Dziś i jutro „Gałganduch”.

OSTRZEŻENIE. 112

Dnia 6—19 maja r. b. skradziono wraz z innymi dokumentami weksel in blanco na 4500 rubli, wystawiony przez Kazimierza Hołyńskiego, z solidarnym poręczeniem Ludwika Temlera. Ostrzega się przed nabywaniem takowego. 111

Two Poż. Oszczędnościowe „Zgoda”. Bracka 13.

Nie będąc w możności zawiadomić każdego z klientów osobna, Zarząd T. R. S. niniejszem ogłasza, wobec obfitego rozporządzałnej gotówki, że **wkłady w walucie rublowej, pfatne na każde żądanie, pozostają bez oprocentowania.**

Natomiast od wkładów, składanych w markach, płaci:

za wymówieniem miesięcznem — 2%
półrocznem — 4%

Zarząd:

Dr. K. Rakowski, Leon Raszke, Warszawa, d. 7 sierpnia 1918.
Wincenty Morawski.

Opuścił tłocznię Drukarni Państwowej

II-gi i III-ci tom

„Projekt Konstytucji Państwa Polskiego i ordynacji wyborczej sejmowej”.

Projekt był opracowany przez Komisję sejmowo-konstytucyjną T. R. S., a wydany został przez rząd polski. 100

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.